

JAN PANEK

Dnia 6 sierpnia 1947 r. w Staszowie Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich Rejonu Sądu Okręgowego z siedzibą w Radomiu, Ekspozytura w Staszowie, w osobie b. Sędziego Albina Walkiewicza, adwokata w Staszowie, przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 KPK świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Jan Panek
Wiek	51 lat
Imiona rodziców	Jakub i Katarzyna
Miejsce zamieszkania	Staszów [...]
Zajęcie	rzeźnik
Wyznanie	rzymskokatolickie
Karalność	niekarany

Jestem i byłem w czasie okupacji naczelnikiem Straży Pożarnej w Staszowie. W nocy na 8 listopada 1942 r. otrzymałem polecenie od burmistrza, abym zebrał większy oddział strażaków i oczekiwał dalszych dyspozycji. W dzień zaczęło się wysiedlanie Żydów. Milicja żydowska pilnowała, aby wszyscy Żydzi opuścili mieszkania, utworzono kolumnę z kilku tysięcy Żydów i popędzono ich w stronę Stopnicy. Wysiedlenie przeprowadzała żandarmeria z Ostrowca, z Opatowa i Staszowa przy pomocy Ukraińców.

Przed ruszeniem kolumny widziałem zastrzelenie 2 Żydów przez SD-mana z Ostrowca. Gdy kolumna ruszyła, poczęto strzelać Żydów w kolumnie, trwało to przez całą drogę. Zastrzelonych rewidowali volksdeutsche, a my – strażacy mieliśmy polecenie zbierać trupy już zrewidowane i zwozić na cmentarz żydowski celem pogrzebania. Na

odcinku drogi przez miasto i do granicy powiatu stopnickiego, tj. około 1½ km, było kilkadziesiąt trupów.

Na cmentarzu zdarzył się taki wypadek: przyniesiono dziecko porzucone w rowie przez matkę. Niemiec kazał mi włożyć je żywe do dołu z trupami i zakopać. Odmówiłem. Wtedy Niemiec strzelił z bliskiej odległości do dziecka tego, lecz dziecko było w poduszce, więc nie zauważyłem trafienia. Niemiec kazał mi zakopać, ja znów odmówiłem, bo dziecko żyło. Wtedy ów Niemiec strzelił do dziecka z karabinu i wkrótce dziecko zmarło. Wtedy pogrzebaliśmy je. Wiadomo mi – jeden wypadek widziałem osobiście – że każdego Żyda spotkanego po wysiedleniu Niemcy strzelali. Nic nadto nie wiem.

Odczytano. Nazwisk Niemców zbrodniarzy nie znam.